

Poznań, 23 sierpnia 2015

Prof. dr hab. Stanisław Dylak  
Zakład Pedagogiki WSE  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Ocena kwalifikacji naukowych  
dr Ewy Bochno**  
na podstawie dorobku naukowego i projektu habilitacyjnego

Dr Ewa Bochno uzyskała tytuł magistra pedagogiki o specjalności pedagogika przedszkolna w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, w 1991 roku. Tytuł doktora nauk humanistycznych otrzymała w roku 2003 na Wydziale Nauk Społecznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Temat rozprawy doktorskiej: *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego. Z perspektywy doświadczeń nauczycieli i uczniów*. Promotorem tej dysertacji była prof. zw. dr hab. Maria Dudzikowa. Rozprawa doktorska była podstawą późniejszej publikacji książkowej zatytułowanej: *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego*, Impuls, Kraków 2010.

Od 2011 roku dr Ewa Bochno jest adiunktem w Zakładzie Pedagogiki Szkolnej na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu w Uniwersytecie Zielonogórskim.

**Osiągnięcia naukowe dr Ewy Bochno**

Dr Ewa Bochno do oceny przedstawiła *projekt habilitacyjny* wraz z całym swoim dorobkiem naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym. Projekt ten składa się z 23 tekstów opublikowanych w czasopismach oraz pracach zwartych. W tym znajduje się jedna własna monografia, jedna praca pod samodzielną redakcją oraz trzy prace zwarte pod współredakcją. W projekcie umieszczonych zostało także 9 artykułów w czasopismach punktowanych (w tym jeden w języku angielskim) a dwa w czasopismach innych. Ważne miejsce w opiniowanym projekcie habilitacyjnym zajmuje osiem prac opublikowanych w recenzowanych pracach zwartych. Wszystkie teksty przedstawione do recenzji skupiają się wokół dwóch tematów: zespołowość w pracy uczniów wszystkich trzech etapów kształcenia ogólnego oraz wspólnotowość w pracy dydaktycznej (i nie tylko) grup uniwersyteckich. Celem takiego właśnie zestawienia tytułów publikacji według Autorki jest *próba zdiagnozowania, opisanie i zinterpretowania specyfiki i możliwości działań zespołowych*

uczniów w szkołach trzech szczebli (etapów dop. S.D.) kształcenia oraz studentów i młodych pracowników nauki na uniwersytecie.

Zainteresowania naukowe dr Ewy Bochno można ułożyć w trzy główne nurty, a są to przede wszystkim:

- a) relacje międzyludzkie oraz ich teoretyczne konteksty, gdzie główne miejsce zajmuje poznawcza koncepcja człowieka;
- b) zespołowość i warunki edukacyjnego działania społecznego, w tym mechanizmy funkcjonowania współczesnych wspólnot w edukacji;
- c) analiza szkoły w perspektywie szkoły lokowanej w określonej kulturze oraz w perspektywie szkoły tworzącej/stanowiącej określoną kulturę.

W przekonaniu piszącego tego słowa, kluczowe dla ukonstytuowania się zasadniczego nurtu rozwoju poznawczego habilitantki były dociekania naukowe przedstawione w jej rozprawie doktorskiej: *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego. Z perspektywy doświadczeń nauczycieli i uczniów klas początkowych* (promotor prof. Maria Dudzikowa, 2003). Na podstawie tej monografii dr Bochno przygotowała publikację: *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego. Studium teoretyczno-empiryczne*, Impuls, Kraków 2004).

W pracy tej zwraca uwagę dobrze określony i przedstawiony kontekst teoretyczny zamierzenia badawczego – można wręcz mówić o względnej zupełności odnoszenia badawczych intencji do teorii filozoficznych, psychologicznych oraz pedagogicznych, a dalej do językoznawczych. Pomysł na studiowanie rozmowy jako metody pedagogicznej - bo tak dr Bochno w swej intencji wydaje się ujmować rozmowę na gruncie pedagogicznym – znajduje swe teoretyczne uzasadnienie najpierw w znanej jako związanej z cybernetyką, a sformułowanej przed laty przez Gordona Paska teorii konwersacji, która w istocie rzeczy oferuje wyjaśnienie w jaki sposób interakcje społeczne prowadzą/mogą prowadzić do budowania wiedzy. Podjęty temat pedagogiczny znajduje także swe mocne wsparcie w teorii Wygotskiego, dotyczącej także współpracy rówieśników dla indywidualnego rozwoju (tu wykorzystano strefę najbliższego rozwoju). Co więcej, realizowana koncepcja badawcza znajduje swe istotne wsparcie we współczesnej teorii *podzielanej praktyki* opracowanej przez Jean Lave oraz Etienne'a Wengera. Uczeni ci przyjmują, że uczenie się wymaga uruchomienia procesów uczestnictwa w społeczności podzielanej praktyki (w naszym wypadku praktyki dziejącej się w szkole). Natomiast Brown i Duguid, bazując na tej właśnie

teorii rozwinęli koncepcję podzielanej praktyki, odnosząc ją do pracy nauczycieli oraz procesów uczenia się i nauczania zachodzących także w szkole. Przypisać trzeba, że nawet jeżeli dr Ewa Bochno nie odnosi się wprost do powyższych teorii (poza Wygotskim), to wykazuje się niezwykłą intuicją nie tylko pedagogiczną ale także w zakresie szerszej perspektywy naukowej w ogóle, zajmując się kategorią posiadającą tak mocne odniesienie teoretyczne.

W istocie rzeczy dr Ewa Bochno wykazała się tutaj znajomością adekwatnych dla podjętego tematu teorii filozoficznych, psychologicznych i pedagogicznych, zarówno o zasięgu globalnym jak lokalnym.

W kontekście teoretycznego lokowania swoich badań i rozważań o rozmowie jako metodzie oddziaływania wychowawczego (a także dydaktycznego) chcę podkreślić odniesienie się Autorki do raczej rzadko dostrzeganego w badaniach pedagogicznych determinizmu językowego Sapira-Whorfa. Uznaję to jako ważne osiągnięcie naukowe Autorki – jako wskazanie nowych, ważnych tropów poszukiwań i twórczości naukowej dla pedagogiki.

W omówieniu metodologicznego ujęcia własnych badań, dr Ewa Bochno deklaruje dychotomiczne jakościowo-ilościowe podejście do badań empirycznych, co w pewnym stopniu skłoniło Autorkę – Jej zdaniem - do *wyboru metody sondażu diagnostycznego, obok samego przedmiotu empirycznego rozpoznania, jakim jest zjawisko społeczne* (s. 69). Integrowanie tych dwóch podejść w realizacji jednego tematu badawczego to niewątpliwie trafna i poznawczo bogata droga badań empirycznych w pedagogice. Jednak dyskutowałbym z tezą Autorki, że kryterium dla wyboru określonej metody badawczej jest *przedmiot badań*. Przy obecnym bogactwie propozycji metodologicznych oraz rozwoju badawczych zastosowań technologii cyfrowej *przedmiot badań* nie jest, a przynajmniej nie jest najważniejszym, ani też jedynym kryterium. Tym kryterium natomiast jest/może być zakładana *głębina/poziom* poznania badanego przedmiotu, a w konsekwencji stawiane pytanie badawcze, a raczej sposób jego sformułowania. Zaś samo *zjawisko społeczne* (tu rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego) jak najbardziej poddaje się działaniom badawczym wynikającym zarówno z podejścia jakościowego jak i ilościowego. Jednak rezultaty badań podejmowanych - w tych dwóch istotnie różnych podejściach - nad tym samym zjawiskiem społecznym będą się różnić *jakościowo*, gdyż inne i inaczej formułujemy pytania w obu podejściach i w związku z tym

otrzymujemy różne wyniki, na różnych poziomach wnikania w głąb samego badanego zjawiska. O tym także jako badacze musimy pamiętać w procedurze wybierania podejść i metod badawczych.

Oto ilustracja powyższych stwierdzeń. Na samym wstępie prezentacji koncepcji metodologicznej badań własnych Autorka pisze: *Temat skłaniał do postawienia pytania...* W moim przekonaniu nie jest to wystarczające uzasadnienie, w zasadzie to nie jest w ogóle uzasadnienie. Temat może skłaniać do stanowienia różnych, czasami wręcz sprzecznych ze sobą pytań badawczych. Chcę tu zaznaczyć, że pytania wynikają/mogą wynikać ze sposobu myślenia i wiedzy o danym temacie/zagadnieniu, z naszych zainteresowań i celów, czysto badawczych czy społecznych, czy wręcz osobistych. Moim zdaniem sam temat w odniesieniu do stanowienia problemów badawczych jest w zasadzie neutralny.

Jako cel badań Autorka przyjmuje: *rozpoznanie wykorzystania rozmowy jako metody oddziaływania wychowawczego*. Ale już kilka wierszy niżej dr Bochno stwierdza: *chodziło mi więc o rozpoznanie, jakie doświadczenia są udziałem nauczycieli i uczniów w ich rozmowach między sobą*. Jeżeli to jest cel badań, to jest to inny cel niż podany wyżej. Nieczytelność celów związana jest tu przede wszystkim z brakiem dokładnego, operacyjnego zdefiniowania takiej kategorii jak doświadczenie, a dalej zdefiniowania na odpowiednim poziomie metodologicznym podstawowej tu kategorii badawczej jaką jest *rozmowa*.

W nawiązaniu do *nadrzędnego* pytania w swoich badaniach nad rozmowa edukacyjną, Autorka stawia trzy problemy główne. Nie formułuje ich jednak w postaci zdań pytajnych, ale przedstawia je przez opis w postaci zdań twierdzących. Według mnie może to wprowadzać w błąd czytelnika, zwłaszcza młodego badacza jak np. studenta piszącego prace dyplomową. Odciąga to bowiem od nieustannych wysiłków precyzyjnego ujmowania tego o czym myśli badacz, a później autor opisu oraz interpretacji swoich badań. Zaobserwowałem taką manierę przynajmniej jeszcze w dwóch pracach na stopień... nie mówiąc o pracach magisterskich.

Inna niekorzystna maniera, wymagająca moim zdaniem podjęcia w krytycznym omówieniu dorobku habilitacyjnego, dotyczy definiowania zmiennych. Oto dr Ewa Bochno nie buduje definicji klasycznych, a raczej opisowe i to przede wszystkim, zaznaczając czego definiowana kategoria dotyczy a konkretnie z *czym jest związana*. Jednak trudno mi się zgodzić z takim definiowaniem ważnych kategorii jakimi są zmienne w badaniach empirycznych. Podobnie

Autorka postąpiła, przedstawiając własne problemy badawcze (s. 67): *W obrębie powyższego wyodrębniłam trzy problemy główne. Pierwszy związany jest z doświadczeniami ucznia i czynnikami je różnicującymi* (s. 67). Dalej następuje omówienie możliwego/oczekiwanego kontekstu tych doświadczeń. Autorka podobnie postępuje z definiowaniem zmiennych.

Zapewne w pracy doktorskiej było wszystko napisane precyzyjniej i ujęte szerzej, jednak jeżeli już w publikacji opartej na rozprawie doktorskiej przedstawiamy choćby skrótowo metodologię badań własnych to musimy to jako nauczyciele akademicy i jako badacze czynić ze zdwojoną uwagą i precyzją – zwłaszcza przy ciągle spotykanych meandrach w metodologii badań pedagogicznych – gdyż nasze pióro jest *volens nolens* ważnym układem odniesienia – a nawet wręcz modelem - dla badawczych poczynań innych, zwłaszcza studentów i młodych badaczy.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt badań empirycznych, tu jakościowych. W analizie wyników badań dokonywanej przez dr Bochno, najpierw pojawia się teza wyznaczająca kierunek interpretacji – potem następuje dobieranie wypowiedzi, obserwowanych zachowań i tak dalej. Były to – jak już wiadomo – badania jakościowe. Zatem należałoby oczekiwać najpierw opisu, prezentacji obserwowanych zdarzeń, potem ich interpretacji, przy unikaniu *przedzałożeń*. Przecież w badaniach jakościowych bardzo często badacze nawet wręcz unikają wyodrębniania badanych zmiennych. W moim przekonaniu, stawianie tez przed interpretacją należałoby uznać jako zabieg obcy badaniom w jakościowym planie badawczym

Ważnym osiągnięciem dr Ewy Bochno jest publikacja zwarta pod wspólną redakcją *O budowaniu kapitału ludzkiego i społecznego w środowisku naukowym* (red. Ewa Bochno i Alicja Korzeniecka-Bondar, Wyd. UMCS, Lublin, 2011). Sam tekst dr Ewy Bochno to zbiór i ogólne omówienie raportów sekretarzy poszczególnych Szkół Letnich na przestrzeni kilkunastu lat, ma on charakter eseju a raczej omówienia, badawczo jest przyczynkarski. Jednak jeżeli idzie o samą ideę Letniej Szkoły, ma ten tekst zdecydowanie charakter zarówno teoretyczny jak i pragmatyczny, ukazując niejako przy okazji omawiania funkcji sekretarzowania, wielkość oraz przenikliwość badawczą i naukowo-społeczną tych, którzy

tę szkołę wymyślili i przez kolejne lata realizowali i realizują. To jest bardzo ważne dzieło, zarówno w dorobku publikacyjnym habilitantki jak i w samej literaturze pedagogicznej.

Pani dr Ewa Bochno jest redaktorką książki w języku angielskim: *School in community-Community in school*, wyd. Adam Marszałek, Toruń, 2013. W zbiorze tym dr Bochno jest autorką tekstu *Is a community of students possible at universities perceived as arcades, and how?* Tekst ten czasowo i merytorycznie jest bardzo trafny. Nie odpowiada on jednak jednoznacznie na postawione w tytule raczej retoryczne pytania. W swym tekście odnosi się do idei pasażu handlowego (*arcade*) filozofa, jednego z pierwszych analityków kultury masowej, Waltera Benjamina i przyłożenia jej przez Tadeusza Gadacza jako metafory do współczesnego uniwersytetu. Autorka nie uchroniła się od ujmowania uniwersytetu dzisiejszego *en bloc*, jako instytucji jednolitej, mało zróżnicowanej. A tak po prostu nie jest. Cytując wyniki badań własnych – tu stwierdzenia studentów piątego roku o grupach, w których uczą się i spędzają czas wolny – odwołuje się do mechanizmów tworzenia grup społecznych, które są względnie trwałe – nic tu nie wskazuje na dramatyczne zmiany tychże mechanizmów. Wystarczy zajrzeć do esejów Toniego Judta umieszczonych w pracy *Pensjonat pamięci*. Bardzo pobieżnie natomiast Autorka dotyka istotnej zmiany w uniwersytetach dzisiejszych a mianowicie sposobu zajmowania się wiedzą akademicką przez tę społeczność, wiedzą budowaną/*niebudowaną* wraz ze studentami i upowszechnianą wśród studentów. W tym właśnie kontekście ważne są krajowe ramy kwalifikacyjne – popychające uczelnie uniwersyteckie w tunel wiedzy spostrzeganej jako *branding knowledge* – atrakcyjnie opakowanej, porcjowanej, znacznie bardziej niż myślał o tym pierwszy apologeta fragmentyzacji wiedzy Burrhus Frederick Skinner. Jak jednak napisałem wcześniej – praca mieści się w przedstawionym cyklu habilitacyjnym i pokazuje determinację Autorki w zajmowaniu się społecznościami uczącymi się, zarówno w szkołach ogólnokształcącej jak i w uczelniach wyższych.

Znaczącym osiągnięciem naukowym dr Ewy Bochno jest tekst *Relacje rówieśnicze* umieszczony w pracy zbiorowej *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne* (red. Maria Dudzikowa i Renata Wawrzyniak-Beszterda, Impuls, Kraków 2010). Tekst będący faktycznie raportem z badań przygotowanych przez dr Ewę Bochno jest także znakomitym przykładem operowania wynikami badań, ich interpretacji

oraz odnoszenia do przedstawianych wcześniej teorii. Jest w nim jednak coś znacznie ważniejszego a mianowicie poza brakiem *standardowego* utyskiwania na młodzież szkolną, znajduję tutaj empiryczno-naukowy opis opinii studentów o własnych i cudzych zachowaniach w wymiarze relacji rówieśniczych w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i licealnych. Jest ten tekst po prostu nie do przecenienia jako wprost wyborne źródło dla określania celów pracy wychowawczej nauczycieli, nie tylko w perspektywie powodzenia szkolnego uczniów ale także w perspektywie ich późniejszej pracy, w ich przyszłych środowiskach społecznych. Jeżeli zaś idzie o odkryte prawidłowości, to zwraca uwagę twierdzenie Autorki, że „na wszystkich szczeblach kształcenia, w obszarze relacji rówieśniczych najrzadszym doświadczeniem badanych było poczucie wsparcia w sytuacjach trudnych”... sic! (s.208).

Jeżeli zaś chodzi o warsztat badawczy, to w moim przekonaniu dobrym przykładem jego rzetelności jest część rozdziału napisanego przez dr Ewę Bochno, dotycząca weryfikacji hipotez. Przy okazji dostrzegam, że dr Bochno zabiera głos w dyskutowanej w społeczności pedagogów sprawie nieobecności/obecności hipotez w badaniach diagnostycznych. Wydaje się, że dr Bochno stoi na stanowisku, że jeżeli odwołujemy się do czytelnej, jednoznacznej teorii w projektowaniu badań, to hipotezy a przynajmniej założenia badawcze na danej teorii oparte pojawiają się/mogą się pojawiać niejako w sposób naturalny. Tekst został napisany z pasją, ze zrozumieniem i jasnym wykładem założeń teoretycznych i realizacji badań.

Drugim bardzo ważnym tekstem dla osiągnięć naukowych dr Bochno, ważnym zarówno metodologicznie jak i pedagogicznie jest artykuł zatytułowany *Szkolne zasoby zaufania*, a umieszczony w pracy zbiorowej *Kapitał społeczny w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania* (red. Maria Dudzikowa, Sylwia Jaskulska, Renata Wawrzyniak-Beszterda, Ewa Bochno, Karina Knasiecka-Falbińska, Mateusz Marciniak, Impuls, Kraków, 2011).

W ogóle w tekstach dr Ewy Bochno widać wpływ krytycznego myślenia profesor Marii Dudzikowej, z którą habilitantka od ponad dziesięciu lat intensywnie współpracuje.

W ogóle wspomniany wyżej cykl raportów z badań i studiów teoretycznych jest pod wieloma względami wyjątkowy, choćby już dlatego, że precyzyjnie pokazuje rolę teorii w projektowaniu oraz w prowadzeniu relacjonowanych badań empirycznych – to jest w naszym piśmiennictwie pedagogicznym rzecz raczej wyjątkowa.

W ramach działań podejmowanych przez dr Ewę Bochno dla Letniej Szkoły Młodych Pedagogów konieczne jest wskazanie na pracę dr Bochno w Zespole Samokształceniowym i Samopomocy Koleżeńskiej Doktorów pod Patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, pod naukową opieką profesor Marii Dudzikowej. Jak sędzę działalność ta była i jest kuźnią dla inspiracji naukowych dr Bochno. To tutaj - jak zresztą sama habilitantka zauważa – rodziła się myśl o zespołowości/wspólnotowości akademickiego środowiska, ale nie tylko – dotyczy to także podstawowego nurtu rozważań i projektów naukowych dr Bochno a mianowicie idei budowania społeczności uczącej się opartej na zespołowości.

### **Działalność dydaktyczna, organizacyjna oraz społeczna dr Ewy Bochno**

Po uzyskaniu stopnia doktora Ewa Bochno wzięła udział w 38 konferencjach naukowych, w 31 z nich uczestniczyła z referatami. Habilitantka jest także organizatorką bądź aktywną współorganizatorką konferencji naukowych, w takich przedsięwzięciach uczestniczyła 23 razy, do tego dodać należy jeszcze organizowane przez Nią seminaria naukowe. Dr Bochno zorganizowała też pięć studenckich konferencji naukowych bądź w organizowaniu takich spotkań aktywnie uczestniczyła. Ogółem, jak podaje Habilitantka, uczestniczyła w 80 konferencjach, w zdecydowanej większości z nich uczestniczyła z referatem.

Dr Ewa Bochno jest obecnie promotorem pomocniczym w pracy doktorskiej na Uniwersytecie Zielonogórskim. Ponadto była promotorem 32 prac magisterskich oraz 33 licencjackich. Jest opiekunem koła naukowego pedagogów wolontariuszy, gdzie także opiekuje się prowadzonymi przez studentów badaniami. Prowadzi także wykłady kursowe na swoim Wydziale. Za swą działalność dydaktyczną systematycznie otrzymuje wysokie oceny od studentów, została także nagrodzona przez Rektora UZ.

W ramach współpracy zagranicznej wskazać można przeprowadzenie 10 wykładów na uniwersytecie w Lipsku oraz 5 wykładów na Uniwersytecie Łotewskim w Rydze.

Jest zastępcą redaktora naczelnego czasopisma *Parezja*, będącego forum dla młodych pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN. Habilitantka jest nadto sekretarzem angielskojęzycznej serii wydawniczej *International Forum for Education* (wyd. Adam Marszałek). Jest dr Bochno bardzo aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Na szczególną uwagę w pracy organizatorskiej i społecznej zasługuje



działalność dr Bochno w zespołach zadaniowych Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Ogółem, dr Bochno uczestniczy/uczestniczyła w trzech zespołach zadaniowych przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN – jest to Zespół Samokształceniowy Doktorów..., Pedagogiki Szkolnej oraz Polityki Szkolnictwa Wyższego). Ponadto dr Bochno uczestniczyła w ośmiu konferencjach popularyzujących wiedzę. Jest ta działalność zaiste imponująca.

Niemniej aktywna jest habilitantka na polu działalności społecznej we własnej uczelni. Jest przede wszystkim członkiem Rady Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Imponuje aktywność dr Bochno w organizowaniu i prowadzeniu projektów miejskich dla dzieci i uczniów – ma w swoim dorobku 11 takich przedsięwzięć od 2006 roku. Do tego należałoby dodać wykłady dla dzieci i młodzieży szkolnej, inspirowanie i koordynowanie konferencji studenckich czy koordynowanie akcji krwiodawstwa dla pracowników i studentów UZ. Jej działalność społeczna rozciąga się daleko poza uczelnię, jak członkostwo rad rodziców czy prowadzenie warsztatów dla rodziców w ramach działania różnych organizacji *non profit*.

Biorąc to wszystko pod uwagę dostrzegamy nauczyciela akademickiego o czytelnym zainteresowaniach naukowych oraz znacznych osiągnięciach naukowych, w tym badawczych, publikacyjnych i teoretycznych, osobę aktywną także organizacyjnie i społecznie, zarówno w uczelni, jak i w jej bliższym i dalszym środowisku.

W konkluzji stwierdzam z przekonaniem, że cały dorobek dr Ewy Bochno daje podstawę do pozytywnej oceny. Wnioskuje zatem o dopuszczenie dr Ewy Bochno do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Poznań, sierpień 2015

Stanisław Dylak

